

# Sidi-Numan



BOLESŁAW LEŚMIAN

POEMATY ZAZDROSNE

## *Sidi-Numan*

Słynny w całym Bagdadzie z rycerskiej ogłady  
I z płomiennej miłości dla białej Aminy,  
Sidi-Numan przeklina szczęk owej godziny,  
Kiedy nazwał małżonką — ciało, pełne zdrady!

Śniąc zemstę w głębi alej, wśród róż i motyli,  
Wahał się, by nie była czcza i byle jaka, —  
Aż zakłamię, w odwetów wyszeptanym chwili,  
Przeobraził niewierną w białego rumaka!

Stanął rumak, nieświadom cudu nagłych wcieleń,  
Oczy, we łbie obrzmiałe, natężył, jak pięście,  
Dziwiąc się i dásając, że soczysta zielen  
Nęci go w smakowitym wietrzyka pochrzęście...

Pełen żądz niespodzianych i nagłych rozjuszeń  
Krwi szkarłatnej, co w żyłach samochcąc szeleści,  
Próbował nowych skoków, płasów i poruszeń,  
Jawiąc w skokach i płasach dawny czar niewieści...

Sidi-Numan go przybrał w uprząż złotowzora,  
Zlewał na wrzące ciało balsamy i nardy —  
I poglądał z uśmiechem zwycięskiej pogardy  
Na ogon zbyt opędny i na kopyt czworo.

Badał grzywę —  
twór zakłęb i tajemnych przyczyn, —  
I zęby — zgodne perły na działel purpurze, —  
I, karmiąc zwierzę miodem dojrzałych koniczyn,  
Czasem,  
w tkliwej zadumie podawał mu — róże...

Gdy słońce, roztopione w południa bezsumy,  
Ciśnęło na pierś ziemi cały żar wszechświata,  
Sidi-Numan podeptał resztki swej zadumy,  
Zaśmiał się, krzyknął: »Allah!«  
i — dosiadł bachmata!

Widział go cały Bagdad, jak, ziejąc zniszczeniem,  
Pędził pełen tygrysiich złości i rozścierwień, —  
Jak zatapiał ostrogi w ran chrapliwą czerwień  
I zgrozę chłost oślepych podwajał — milczeniem!

W oczach, lotem obłądnych, schwytane przedmioty,  
Jak w lustrze wirującym, mąciły odbicie:

Drzewa, ptaki, jeziora — i miłość i życie —  
Wszystko w nic się zemgliło,  
w kurz zaledwo złoty!

W tym kurzu,  
gdzie się wspomnień złościła czereda,  
Ryczał zwierz, nowym bytom na pastwę oddany!  
A jeździec chłonał rozkosz zemsty dokonanej  
I doznawał upojeń, jakich miłość nie da!

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/sidi-numan/>

Tekst opracowany na podstawie: Bolesław Leśmian, *Sad rozstajny*, wyd. J. Mortkowicz, druk W. L. Anczyc i Ska, Warszawa 1912.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Paulina Choromańska, natomiast korektę utworu ze źródłem wikiskrybowie w ramach projektu Wikiźródła.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).